Rok VIII

Nr. 188

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Rocha Wyz.
Piątek: Liberta bisk.

CHOJNICE, piątek dnia 17. sierpnia 1928 r.

Słońca wschód 4.10 zachód 19
Księżyca wschód 2.16 zach 9.11

„Cud nad Wisłą“.

(W ósmą rocznicę.)

W dniu dzisiejszym przed każdym z nas stoją żywo w pamięci te różnorodne wzruszenia, jakie przeżywaliśmy przed ośmiu laty.

Zaczęło się to od wyprawy kijowskiej i od jej łatwych zwycięstw, które wypełniły jednak dumą serca ogółu, niezdającego sobie należycie sprawy z tego, co działo się na froncie.

I oto zaledwie przebrzmiały uroczyste powitania tryumfatora w Warszawie, zaczęły na nas padać wieści coraz okropniejsze. Od północnego wschodu przekroczyła granice nasze nawała bolszewicka. Zalała niebawem Mińsk, a Wilno oddano bez bitwy. Dzicz zbliża się coraz bardziej do serca Polski, wojska nasze cofają się pospiesznie i bezładnie. Wszyscy tracą wiarę, by bez pomocy obcej można było ocalić Polskę. Przed ogółem staje pytanie, czy możliwym będzie dalszy opór, jeżeli Warszawa wpadnie w ręce wroga.

I oto w chwili, gdy rachunek prawdopodobieństwa do najczarniejszych upoważniał przypuszczeń, zaczyna się „cud nad Wisłą“. Zaczyna się przedewszystkiem w sercach polskich. Milkną waśnie partyjne, do wspólnej pracy dla ratowania Polski podają sobie dłonie najrozmaitsi przeciwnicy, młodzież inteligentna tłumnie zapisuje się do wojska, pociągając za sobą inne warstwy, nowy duch objawił się w żołnierzach. Tępe zniechęcenie ustąpiło miejsca orzeźwiającej nadziei.

W następstwie przyszły jedna za drugą chwile radosnych uniesień. Najprzód Radzymin i Ossów, bohaterska śmierć „na szańcach Warszawy“ ks. Skorupki i por. Pogonowskiego, wytrwały, zacięty opór dywizji białoruskiej i powstrzymanie naporu wroga u wrót stolicy. Potem w nocy na 15 sierpnia rozpoczęta od Modlina zwycięska ofenzywa, wbijająca się klinem pomiędzy wojska bolszewickie.

Tak więc brzegi Wisły, tej królowej rzek polskich powstrzymały napór wroga. Raz przełamane siły nieprzyjacielskie znalazły się w położeniu bez wyjścia. Zwycięstwo szło za zwycięstwem. Dziesiątki tysięcy jeńców gromadziły się w punktach koncentracyjnych, zbierały się stosy materjału wojennego. Wynik „bitwy warszawskiej“ w ciągu najbliższych dni urósł do miary faktu historycznego o doniosłem, powszechnem znaczeniu.

Nietylko bowiem Warszawa, nietylko cała Polska, ale równocześnie cała Europa została ocalona i cała zachodnio - europejska cywilizacja uniknęły, dzięki zwycięstwu polskiemu, grożącego im zalewu czerwonego barbarzyństwa. Fakt ten, niedość może dotąd jeszcze oceniony przez Europę, stał się jednak niewątpliwym zrębem naszej niepodległości. Unaocznił on światu potrzebę istnienia Polski wielkiej i mocnej i przyczynił się później do uznania i utrwalenia naszych granic.

Obchodząc dziś uroczyście pamiątkę zwycięstwa, nie możemy zapomnieć o tem, że „Cud nad Wisłą“ był nietylko zwycięstwem żołnierza polskiego, lecz w równej mierze i zwycięstwem ducha narodowego, silnego zgodą i jednością wszystkich obywateli ukochanej Ojczyzny.

Zastanowić się dobrze, by nie ponieść szkody.

Utwarło się w Polsce po części przekonanie, że układ handlowy z Niemcami powinien otworzyć wielki rynek zbytu dla polskiego rolnictwa. Godzono się dla tego celu poświęcić częściowo nawet interesy przemysłu i handlu polskiego przez otwarcie rynku polskiego dla niemieckiego przemysłu.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Częstochowie.

Wezmą w nim udział wszyscy Biskupi polscy.

Ustalony już został całkowity program kongresu eucharystycznego,który odbędzie się w Częstochowie w dniach od 7 — 9 września.

Prymas Polski przybędzie w piątek, dn. 7-go września i zostanie powitany przez ks. Biskupa F. Kubinę i wojewodę kieleckiego Korsaka. Uroczystości rozpoczną się w dniu 7 września o godz. 7-mej wieczorem na Jasnej Górze.

Na kongres przybędą kardynałowie: Hlond i Kakowski, nuncjusz apostolski Arcybiskup Marmaggi, oraz wszyscy Biskupi polscy. Spodziewane jest przybycie około 200.000 wiernych.

Konferencja polsko - litewska w Genewie nie odbędzie się.

Rząd litewski odrzucił przedłożenie polskie urządzenia konferencji w Genewie 30 sierpnia. Za powód odmowy podają, że wskutek krótkiego okresu czasu przed przyszłą sesją Rady Ligi nie możnaby się spodziewać odpowiednich wyników.

Projekt waloryzacji komornego.

ABC donosi, iż rząd nosi się z zamiarem wniesienia do Sejmu projektu ustawy o waloryzacji komornego, przez co zwiększyłyby się stawki komornego o 72 proc.

Waloryzacja po całkowitem jej przeprowadzeniu tj. po 5 latach, miałaby dać zwiększenie wpływów o około 400 miljonów złotych, co pozwoliłoby podwoić tempo budowy domów. Obecnie bowiem ruch budowlany stanął wobec braku kredytu długoterminowego. Budują się jedynie domy rządowe, przedewszystkiem kolejowe i wojskowe oraz samorządowe.

Kiedy będzie zwołany Sejm?

Sejm będzie zwołany w październiku, a zbierze się w pierwszych dniach listopada i zajmie się przedewszystkiem budżetem. Równocześnie będą prowadzone obrady nad zmianą konstytucji.

Ogromne rozczarowanie w Niemczech.

Gazety niemieckie więcej się zajmują zjazdem legjonistów we Wilnie od nas w kraju. Widać z tego, co piszą, że Niemcy są niemile dotknięte tem, że zjazd tak spokojnie przeminął, i że marszałek Piłsudski tak spokojną mowę wygłosił, która nie miała z polityką absolutnie nic wspólnego. Chcąc nie chcąc muszą przyznać, że ostatni zjazd przekonał Europę, że Polska jest bardzo spokojna wobec Litwy i ani wojska przeciw niej nie gromadzi, ani jej się nie wygraża. Zjazd ten przekona Europę o duchu pokoju, panującym w Polsce i przyczyni się do uspokojenia umysłów w Europie.

Rachuby te opierały się na tem, że w niedoborze handlu niemieckiego, sięgającym olbrzymiej sumy 7 miljardów złotych, główny dział stanowią artykuły rolnicze, które Niemcy musieli sprowadzić z zagranicy przed wojną nawet wtedy, kiedy mieli tak bogate okręgi rolnicze jak Wielkopolska i Pomorze.

Strzeżmy się jednak, byśmy nie zapłacili drogo za — gruszki na wierzbie.

Pomimo bowiem ścisłości tych liczb, mogą się one okazać zupełnie bałamutne, w stosunku do przyszłości, bardzo nawet bliskiej.

Niemcy mają rzeczywiście niedobór zbożowy w wysokości 20 procent ich własnej produkcji.

Przeprowadzone badania i próby praktyczne wykazały jednak, że przy rozszerzaniu stosowania nawozów sztucznych i ulepszenia gospodarki rolnej, niemieckie rolnictwo może niemal w całości pokryć ten niedobór przez zwiększenie produkcji.

A w tym kierunku niemieckie organizacje rolnicze czynią wielkie wysiłki, hojnie wspierane materjalnie przez rząd.

Podobnie jest z trzodą chlewną, na której wywóz do Niemiec dużo się u nas liczy.

Gdy w pierwszym kwartale roku 1927 musiano sprowadzić do Niemiec około 22 tysięcy sztuk trzody chlewnej, to w tym samym czasie roku bieżącego przywóz ten spadł o 7 tysięcy jako wynik szybkiego zwiększenia się hodowli niemieckiej, również hojnie wspieranej i ochranianej przez rząd niemiecki.

Niemcy zaczęły już nawet wywozić trzodę chlewną zagranicę, do Austrji, konkurując z wywozem polskim, i chociaż pierwsze próby nie udały się, to jednak mają oni nadzieję utrwalenia tego wywozu.

Podobnie jest z mlekiem i produktami mlecznemi.

Przeciętna wydajność krów niemieckich wynosi 2000 litrów rocznie, a ponieważ Duńczycy i Holendrzy osiągneli już 3 tysiące litrów, więc podniesienie wydajności krów niemieckich tylko do 2500 litrów, co jest zupełnie możliwe i ku czemu czynione są duże wysiłki, uwolni zupełnie Niemcy od konieczności dowozu w tym zakresie.

Ogromny rozwój hodowli drobiu w Niemczech, stwierdzony w ostatnich czasach, może je uwolnić od dowozu w tym zakresie, który wynosi dotychczas około miljarda złotych polskich rocznie.

Ciągłe wołania rolników niemieckich w sprawach rolnictwa, osiągnęły w ciągu ostatnich dwóch latach wielkie wyniki w zakresie polityki gospodarczej rządu niemieckiego i powiększenia o setki miljonów pomocy i zasiłków dla podniesienia rolnictwa niemieckiego.

Sprawy te więc musimy brać poważnie przy rokowaniach handlowych z Niemcami, żeby nie dać się wyprowadzić w pole jak przy sławetnym układzie drzewnym!

Uwagi powyższe powinny i nasze czynniki odpowiedzialne za politykę gospodarczą wziąć do baczniejszej uwagi na potrzeby rolnictwa.

Jeżeli Niemcy usilnie starają się o podniesienie swej produkcji rolnej, Polska musi to uczynić jeszcze w wyższym stopniu.

Jedynie bowiem przy pomocy dla rolnictwa możemy naprawdę stanąć do konkurencji na rynkach zagranicznych z pożytkiem dla bilansu handlowego Polski.

Dla tego rolnicy powinni głośniej niż dotąd upominać się o tę pomoc tam, gdzie to wskazane, by nasze rolnictwo zdolne było do konkurencji, do współzawodnictwa.

ZE ŚWIATA.

OJCIEC ŚW. DO NARODU CHIŃSKIEGO.

Ojciec św. wysłał do delegata apostolskiego w Chinach list, w którym Stolica św. podnosi, że Ojciec św. śledzi wypadki w Chinach z wielką uwagą, że żywi dla wielkiego i szlachetnego narodu chińskiego wielką życzliwość i że tę życzliwość okazał, wyświęcając w Rzymie własnoręcznie pierwszych chińskich Biskupów. Ojciec św. cieszy się z końca wojny w Chinach i dziękując za to Najwyższemu, prosi Go o trwały pokój.

Dalej wzywa Ojciec św. Biskupów o wszczęcie prac nad rozwojem życia katolickiego w Chinach, przesyłając im Swe apostolskie błogosławieństwo.

WYNIK ŻNIW TEGOROCZNYCH.

Z całej kuli ziemskiej nadchodzą wiadomości o pomyślnych żniwach. Zanosi się na znaczny spadek cen, tem więcej, że przedewszystkiem w Ameryce wypadły żniwa bardzo dobrze. W Kanadzie oczekiwane są bardzo korzystne zbiory pszenicy i żyta. Zbiory w Kanadzie są tak dobre, że same tylko trzy główne okręgi dadzą tyle, ile w roku zeszłym cała Kanada.

Również z południowo - wschodniej Europy nadchodzą wiadomości o pomyślnych zbiorach.

Nie ulega wobec tego wątpliwości, że ceny zbo ża obniżą się jeszcze w dalszym ciągu.

ŻOŁĄDEK NAJGORSZY REWOLUCJONISTA.

W całej Rosji panuje głód, a nie oszczędził on nawet chlebowej Ukrainy. Pomimo zakończenia żniw daje się odczuć brak chleba, co się przyczynia do wrzenia wśród mas robotniczych. Władze zakazały sprzedawać innych gatunków chleba po za razowym.

W ROSJI KOTŁUJE.

Z Moskwy donoszą, że w Rosji dzieją się znowu niesamowite rzeczy. Po ostatnim procesie inżynierów w Moskwie nastąpiło straszne wrzenie wśród robotników rosyjskich. Rozpoczęła się ogólna krytyka urządzeń sowieckich, a przedewszystkiem występują robotnicy przeciwko wyzyskowi materjalnemu. Minionej niedzieli odbył się w Juzówce olbrzymi wiec górników, którzy domagają się wszelkimi sposobami wprowadzenie w życie 7-miogodzinnego czasu pracy.

Na Ukrainie porozlepiano w ubiegłym tygodniu przez jakąś niewykrytą jeszcze organizację odezwy, nawołujące do oderwania się Ukrainy od Rosji i to tak ze względów politycznych jak i gospodarczych.

W Pawłogrodzie pod Moskwą trzeba było dopiero wojsko wezwać do pomocy, ażeby módz stamtąd wywieść trzy wagony pszenicy. Ludność broniła wywozu dowodząc, że ludność tamtejsza już od kilka tygodni białego chleba nie widziała.

ZATARG POMIĘDZY SERBJĄ A KROACJĄ.

Jeden z wybitnych kroackich polityków wyraził się o najbliższym stosunku narodu kroackiego do Serbji bardzo smutnie. Jego zdaniem przedstawia się ta przyszłość tak przykro dla tego, że zniknęła ostatnia nadzieja, jaką Kroaci pokładali w królu jugosłowiańskim. Tymczasem król Aleksander oświadczył się przeciw wszelkim takim ustępstwom, któreby rozluźniały stosunek Kroacji do reszty państwa. Co wobec tego Kroacji poczną, niewiadomo. Wojny domowej prowadzić niemogą, ponieważ nie mają wojska.. Rząd serbski ze swej strony może Kroacji narzucić dyktaturę wojskową i przy jej pomocy rządzić. Ale to uspokoi naród chorwacki tylko pozornie. W rzeczy samej zaś wykopie pomiędzy obydwoma bratniemi narodami tem większą przepaść.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

GRADY W MAŁOPOLSCE.

Do władz wojewódzkich we Lwowie nie przestają nadchodzić ze wszech stron wiadomości o klęsce gradobicia. W powiecie bóbreckim grad zniszczył zasiewy: Jatwienia, Kalinówka, Hołodowiec, Leszczyna, Hrusiatycze, Oryszkowice i Strzelika Nowe na przestrzeni 1,550 morgów. Grad dochodził do wielkości kurzego jaja. Pomiędzy Oryszkowicami i Leszczyną spadły dwie bryły lodu około 1 dcm. i 5 cm. grubości. W powiecie starosamborskim uległy zniszczeniu plony na tery torjum gmin Potok Wielki i Tycha.

Nad Nowym Sączem przeszła burza gradowa, wyrządzając olbrzymie szkody w plonach polnych Grad wielkości orzechów laskowych powybijał w kilku miejscach szyby w oknach. W czasie burzy we wsi Trzetrzewina koło Nowego Sącza, piorun zabił kobietę, zajętą przy zbieraniu siana.

GOTOWAŁA WŁASNE DZIECKO.

W Rozalinach pod Częstochową niejaka Helena Piperowa podczas nieobecności męża, który jest we Francji na robotach, powiła dziecko. Wobec spodziewanego powrotu męża Piperowa dziecko zamordowała, poczem zaczęła je gotować, ale przy tej czynności została przez policję aresztowana.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

PROCES BEATYFIKACYJNY OJCA FIRMIN'A.

W wielkiem seminarjum w Amiens pod przewodnictwem Mgr. Lecomte rozpoczął się proces beatyfikacyjny ojca Firmin'a z zakonu karmelitów bosych, który w roku 1794 został ścięty na gillotynie we wspomnianem mieście. Ojciec Firmin przed wstąpieniem do klasztoru był tkaczem.

Socjaliści niemieccy przeciw budowie pancernika.

Posłowie socjalistyczni i wydział partji socjalistycznej postanowił zebrać się w sobotę na zebranie, ażeby zająć stanowisko wobec zamierzonej budowy nowego pancernika niemieckiego.

Socjaliści niemieccy protestują by świat widział, że coś robią. Tak było przy wypowiedzeniu wojny. Protestowali przeciw wojnie, a później byli najgorliwszymi bojownikami za ojczyznę niemiecką.

Komuniści naganiacze wszechniemczyzny.

Moskiewscy komuniści wydali odezwę do robotników wszystkich państw, w której alarmują ich, że marszałek Piłsudski zamierza w najbliższym czasie zabrać Litwę, ażeby uzależnić następnie od siebie państwo bałtyckie i zapanować nad morzem bałtyckiem, a równocześnie wytworzyć pomost do napadu na republikę sowiecką. Odezwa ta jest prowokacją na młyn Niemców.

Manewry brytyjskiej floty powietrznej.

W poniedziałek rozpoczęły się w Anglji wielkie manewry brytyjskiej floty powietrznej. 70 samolotów rzucało bomby na Londyn. Manewrom przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności. Ćwiczenia wywarły ogromne wrażenie.

Przysięga, dana cieniom Radicza.

Pokazuje się, że Radicz nie pozostawił pisanego testamentu politycznego. Przed śmiercią przyjmował jednak rozmaitych wybitnych polityków i dawał im wskazówki co do dalszego postępowania.

Na poniedziałkowem zebraniu obu chorwackich partyj stwierdzono jednomyślną zgodę co do zapatrywań na dalszą działalność wobec rządu serbskiego. Przysięgano wierność dla nauk Zmarłego wodza, równocześnie zaś powzięto następującą uchwałę: Stefan Radicz zesłany przez Boga przywódca narodu, mimo śmierci cielesnej przewodzi nadal narodem i został po śmierci nadal prezesem stronnictwa.

Wiedeńskie dzienniki, którym widocznie zależy na pogłębianiu rozdwojenia pomiędzy bratniemi narodami chorwackim i serbskim piszą, że w Białogrodzie nie biorą zajść w Chorwacji zbyt żałośnie. Politycy białogrodzcy są przekonani, że jedność wśród stronnictw chorwackich nie da się na dłuższy czas utrzymać bo sprzeczności w przekonaniach są zbyt wielkie. Rząd białogrodzki poczeka zatem cierpliwie do końca września, poczem będzie można omówić wzajemnie podstawy do porozumienia.

Skupsztyna jugosłowiańska została we wtorek odroczona. Panuje zapatrywanie, że przed 20 października rb. nowa sesja nie zostanie zwołaną.

Syberja pod wodą.

Cztery rzeki wystąpiły z brzegów.

Z Moskwy donoszą, że powódź na Sybirze nabiera olbrzymich rozmiarów. Wskutek nieustających deszczów woda w Amurze ciągle przybiera. Chińskie miasto Ujon jest zupełnie zalane. Wystąpiły z brzegów rzeki Ususri, Daubisze i Syntuche.

Coraz groźniejsze tarcia pomiędzy Japonją a Chinami.

Generalny konsul japoński ze Shangai wyjechał po rozmowie z nacjonalistycznym chińskim ministrem spraw zagranicznych Wang do Tokio.

Równocześnie donoszą, że rząd chiński nie dał jeszcze żadnej odpowiedzi na żądanie Japonji o cofnięcie wypowiedzenia dotychczasowych umów handlowych z Japonją.

Równoczesna dalsza wiadomość głosi, że rząd japoński przyrzekł rządowi w Mandżurji wszelką pomoc wojenną w tym razie, gdyby rząd chiński miał go zbrojnie napaść.

Chiny żądają od Ameryki pieniędzy.

Chiński minister dla odbudowy Chin Sun-Fo pojechał do Waszyngtonu i złożył tam w poniedziałek wizytę departamentowi państwa. Miał on tam rozmowy z kilka przedstawicielami amerykańskiemi, ażeby zachęcić Amerykę do udzielenia pomocy powojennym Chinom w postaci wydajnych kredytów.

Ameryka interesuje się angielsko-francuską umową morską.

Amerykański sekretarz stanu Kellog zamierza podobno przez Londyn powrócić z Paryża do Ameryki. W Londynie ma zamiar poinformować się bliżej o zawartej pomiędzy Francją a Anglją umowie morskiej.

Dokument antywojenny pozostanie we Waszyngtonie.

Dokument antywojenny, na którym podpiszą się w Paryżu przedstawiciele państw zaproszonych, zostanie zabrany do Waszyngtonu i tam złożony. Rząd amerykański chce być tem samem gospodarzem sprawy antywojennej i wszystkie dalsze państwa, które będą chciały doń przystąpić, muszą się zgłaszać do rządu amerykańskiego.

Rząd sowiecki zostanie przyjęty na członka dopiero wtenczas, gdy którekolwiek z państw, będące w stosunkach z Ameryką, poręczy za niego.

Ze zjazdu Zjednoczonego Towarzystwa Ziemianek i Polek.

W nawiązaniu do zjazdu Towarzystwa Ziemianek i Polek, Koła chojnickiego, kościerskiego, Czerska i Brus, odbytego we Wielkich Chełmach, który, jak już podano, odbył się 31 lipca br., podajemy z posiedzenia tegoż następujące dwie rezolucje:

„Wszystkie tu obecne członkinie przyrzekają starać się o podniesienie kulturalne i ekonomiczne kobiet w tych powiatach zamieszkałych, przez urządzenie w każdej wiosce kursów haftów kaszubskich, kroju, szycia gotowania i robienia guzików. Po miasteczkach mają być centrale które by gotowe roboty odbierały. W Chojnicach panie nauczycielki p. Kłopocka i p. Grochowska mają się tem zająć“.

Na zjeździe Zjednoczonego Towarzystwa Ziemianek i Polek, Koła chojnickiego, kościerskiego, Czerska i Brus, odbytym w dniu 31 lipca 1928 r. w Wielkich Chełmach powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zważywszy, że fundamentem potęgi Ojczyzny i cechą prawdziwego patrjotyzmu jest św. Wiara katolicka, protestujemy jak najenergiczniej przeciwko wszelkim zakusom, wymierzonym przeciw relig. wychowaniu naszej dziatwy w szkołach publicznych i charakterowi wyznaniowemu szkoły.

Anna Sikorska przew. Koła Chojnickiego.
Zofia hr. Ledóchowska przew. Koła Kościerskiego.
Zofia Rożkowa przew. Koła Bruskiego.
Falkowska przew. Koła Czerskiego.“

Koło chojnickie tegoż Towarzystwa Polek składa z okazji ogłoszenia powyższych rezolucyj raz jeszcze jak naiserdeczniejsze podziekowanie za prawdziwie staropolską gościnność, okazaną zjazdowi Zjednoczonego Towarzystwa Ziemianek i Polek przez p. Szambelanostwo Sikorskich we Wielkich Chełmach.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 16 sierpnia 1928 r.

— **Sprostowanie.** W zeszłym numerze podaliśmy wiadomość, że Najprzew. Ks. Biskup minął bramę triumfalną wystawionc pomiędzy innemi przez Polski Związek Kolejowy przy moście na szosie do Tucholi. Przychodzi nam tą wiadomość sprostować i wyrazić ubolewanie z powodu jej zamieszczenia. Ci kolejarze, którzy nam tę wiadomość podali, nie znali widocznie stanu rzeczy. Nie przypuszczamy bowiem, ażeby nas rozmyślnie w błąd wprowadzili. Prawdy jest tu tyle, że Najprzew. Ks. Biskup istotnie przyjechał drogą od Rytla i bramę triumfalną minął. Niebawem jednak, poinformowany o tem, że przy moście nad szosą gdańską oczekuje go deputacja z czcig. ks. Proboszczem, Naczelnikiem oddziału drogowego p. Poczobutem i innymi osobisto-

ściami na czele, zawrócił natychmiast i powitanie Arcypasterza wypadło tam bardzo uroczyście. Mowę powitalną wygłosił ks. Proboszcz. W imieniu kolejnictwa przemówił p. Naczelnik Poczobut. Najprzew. Ks. Biskup podziękował ze synowskie uczucia przywiązania. Do dep. która ze sztandarem wyszła na powitanie Arcypasterza, należeli pp. kierownik pociągu p. Leon Somionka, oraz konduktorzy pp. Andrzej Czubkowski i Jan Kiedrowicz.

Przy tej okazji należy te podać kilka szczegółów z pobytu Najprzew. Ks. Arcypasterza w zakładzie św. Boromeusza Po obłóczynach który to akt był bardzo uroczysty, nastąpiło śniadanie. Panienki ze szkoły gospodarczej wystąpiły z deklamacjami, do którycch się dobrze przygotowały. Czcig ks. Proboszcz wygłosił przemówienie, dostosowane do uroczystej chwili, a Najprzew. Ks. Biskup podziękował za wyrazy hołdu i przywiązania ze strony parafjan chojnickich.

— **Zabawa inwalidów.** Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Chojnicach urządza w niedzielę dnia 2 9. br. zabawę letnią w ogrodzie Wilhelminki, z której czysty zysk jak rokrocznie przeznacza się na zapomogi doraźne dla sierot ofiar wojny, które w rb. przystępują do pierwszej komunji św. Ze względu nato, iż czysty zysk przeznacza się na tak wzniosły cel, przeto uprasza się inne Towarzystwa, ażeby w dniu tym powstrzymały się od urządzenia zabaw, i żeby Szan. Obywatelstwo m. Chojnic i okolicy przybyło jaknajliczniej które się też niniejszem uprzejmie zaprasza. Zarząd.

— **Pływanie.** Z pomiędzy wszystkich gałęzi sportu wybija się sport wodny na pierwsze miejsce, ponieważ człowiek jest przy jego wykonywaniu sam na siebie zdany, przez co wzmacnia się w nim silna wola przy żeglarstwie jeszcze i wioślarstwie ma on w ręku jakieś narzędzia, ale już przy pływaniu przeciwstawia się człowiek zupełnie sam naturze. Zdrowotne i moralne skutki pływania wszystkie prawie państwa kulturalne bardzo wysoko cenią.

Aby w tutejszej okolicy pływanie rozpowszechnić urządza Klub Żeglarski ćwiczenia pływania. Zgłoszenia na ten kurs przyjmuje p. Lewandowski — Charzykowo — Przystań Klubowa.

Pozatem urządza Klub Żeglarski zawody pływackie w niedzielę dni a19 bm. o godz. 4 popoł. i to dla panów na 200 metrów i dla pań na 100 mtr. Zwycięzcy otrzymają żetony pamiątkowe. Zgłoszenia na zawody przyjmuje wyżej wymieniony do dnia 19 bm. o godz. 15. (3) Wszyscy pływacy z Chojnic i okolicy mogą udział brać.

Po pływaniu odbędą się wodno - sportowe zabawy.

— **Słówko o naszych autobusach.** Naszym autobusom objeżdżającym powiaty okoliczne tam i zpowrotem, życzymy jak najlepszego powodzenia. Nieraz jednak patrzymy ze zatroskanem obliczem na góry pakunków nagromadzone na poddaszu samochodów. Toć ich tam nieraz jest do 15 i więcej centnarów. Jakże tu łatwo o nieszczęście, raz, że wieko autobusów nie jest znowu tak masywnem, ażeby mogło dźwigać dowolną ilość ciężarów, a następnie, że autobus przy jakimkolwiek wypadku tem łatwiej się przewraca, im większym ciężarem jest obarczony. Powyższe uwagi podajemy dla tego, że na tę stronę medalu zwracano nam już uwagę z postronnej strony.

— **Nieprawdopodobne życzenie.** Ludzie różnych rzeczy sobie życzą, jeden pieniędzy, drugi zdrowia, inny ładnej i dobrej żony. Znajduje się w Chojnicach człowiek, który w naszem pojęciu ma życzenie wprost nieprawdopodobne. Pragnie on dostać się do Zakładu Poprawczego i w nim dokończyć dni żywota swego. Nazywa się Jan Orłowski, liczy lat 55 i jest włóczęgą. Od 6 lat pozostaje bez pracy. Jak opowiada czasem się zdarzy, że tu i tam popracuje tydzień, dwa, za co może się najeść i przespać, potem jednak musi dalej wędrować. To życie tułacze, ten brak kawałka dachu nad głową całkiem mu już obmierzły. Orłowski zamarzył o publicznym przytułku. Udał się przeto w strefę graniczną, aby za to stanąć przed sądem i tam swe życzenie wyjawić. W myśl jego programu policja go przyłapała, czy jednak Sąd przychyli się do jego prośby, to pytanie. (ch)

— **Sprytny żydek.** Moryc Śledzianowski z Bielska pracował od roku 1920 jako krawiec w Paryżu. Wreszcie stęsknił za Polską i postanowił kraj odwiedzić. Wybrał się przeto w drogę. Żal mu jednak było pieniędzy na paszport i t. d., więc przeszmuglował się najpierw przez granicę francusko - niemiecką, potem przez granicę niemiecko - polską i tak bez wielkich kosztów dostał się do Bielska. Kiedy gościna dobiegała końca sprytny Moryc umyślił tym samym przemysłem wrócić do Paryża. Na punkt przejścia przez granicę wybrał sobie odcinek chojnicki. Lecz tu go przyłapano i Moryc powędrował do więzienia. Nawet spryt żydowski widać nie zawsze i wszędzie pomaga. (ch)

— **Przychwycenie dwóch wychowanków.** Przed kilku dniami dwóch wychowanków tut. Zakładu Poprawczego Franciszek Denter ze Skórcza i Jan Lewnan z Wejherowa zdołało podczas wieczornej modlitwy zbiedz ze zakładu. Udali się oni pieszo w drogę do Czerska. Za Łubnią zostali jednak przez policję przy pomocy publiczności przychwyceni i odstawiono ich z powrotem do Zakładu. (ch)

— **Wędrowali za pracą.** Leonard Stelmaszewski z Torunia i Florjan Tatula z Pszczyny na G. Śląsku wędrowali za pracą. Gdy znaleźli się w pow. chojnickim dostali się nieopatrznie w strefę zakazaną. Na nieszczęściecie popadli jeszcze w ręce straży granicznej, która oddała ich policji. Biedacy na skutek surowych przepisów, choć może nie mieli żadnych złych zamiarów, staną przed sądem. (ch)

„Igrzysko namiętności". Ekrany świata obiega film pod powyższym tytułem, będący w treści podobny do słynnej opery p. t. „Carmen". Osnuty został na tle przepięknej noweli. Prospera Merimee i tchnie pięknem poezji południowej. Znawcy nazywaja go „najpiękniejszym filmem, jaki dotąd został stworzony. Rolę cyganki gra cudna hiszpanka Dolores del Rio, postać torreodora odtwarza Wiktor Mc Laglen, zwany 100-procentowym mężczyzną. Prasa warszawska wyrażała się o tym obrazie z największem uznaniem. Dyrekcja kina „Nowości", dbając o pierwszorzędny program dla chojnickiej publicznoścci sprowadziła ów film z niemałym nakładem kosztów i będzie wyświetlać dziś w czwartek i jutro w piątek. (ch)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Między mieszkańcami wsi Powsin a Powsinek pod Wilanowem, wynikł zatarg, który zamienił się w masową krwawą bójkę. O godz. 10 wieczorem do bójki stanęło około 40 mężczyzn, uzbrojonych w kłonice i widły. W zażartej mójce raniono 10 osób.

Na miejsce przybyło pogotowie, które opatrzyło rannych. Dwaj ciężko ranni, Jan Pyzel i Stefan Sekuła, przewiezieni do szpitala żyd. na Czystem.

—o—

Waldemaras ma podobno ochotę odrzucić wniosek o odbycie konferencji polsko - litewskiej w Genewie. Jego zdaniem nie nadaje się Genewa na taką konferencję.

—o—

Na przedmieściu Zniesienie wydarzył się wypadek straszliwego samosądu. Rzeźnik Br. Bleicher usiłował zniewolić 6 letnią córeczkę Teodora Maciejczuka. Na krzyk dziecka nadbiegł ojciec, do padł Bleichera i zranił go ciężko kielnią. Zaalarmowany zajściem tłum stratował rannego nogami na śmierć. Policja przeszkodziła dalszemu znęcaniu się nad trupem.

—o—

Prace nad zestawieniem budżetu na r. 1929 i 1930 mają być w ogólnych zarysach gotowe przy końcu sierpnia rb.

—o—

14 tysięcy dolarów zebrali Polacy w Ameryce na nowy samolot dla Idzikowskiego i Kubali. W najbliższym czasie zamierzają zebrać konieczne 50 tysięcy dolarów.

—o—

Polityczny zamach morderczy popełniono w nocy na niedzielę w stolicy Bułgarji Zofji na jakiegoś Macedończyka.

Z okazji tych bezustannych mordów i walk pogranicznych, zagrażających życiu i mieniu pogranicznych państw wysłały Anglja i Francja wspólne napomnienie do rządu bułgarskiego, które miało ten skutek, że rząd bułgarski kazał najniebezpieczniejszych rewolucjonistów macedońskich przyaresztować.

—o—

Na dworcu ruchu kolejowego w Pradze wybuchł we wtorek groźny pożar, który wyrządził za 7 miljonów koron strat. Znaczna ilość strażaków pożarnych i żołnierzy została pokaleczonych.

—o—

Wielka eksplozja wydarzyła się w Hammond w Stanie Indiana w Ameryce w pewnej fabryce, przyczem 12 osób życie straciło.

—o—

We francuskiej Izbie deputowanych zamierza ją mówić o anszlusie austrjacko - niemieckim. Tak przynajmniej głoszą telegramy niemieckie.

—o—

W Leodjum w Belgji popełniono polityczne morderstwo na Włochu, którego przeciwnik polityczny położył 3 strzałami trupem.

—o—

Z badania zwłok bankiera Lowensteina ma podobno wynikać, że został otruty.

—o—

43¼ godziny pływał światowej sławy pływak Oton Kemmerich i dopłynął w środę wieczorem o 10,15 z Piławy do Sopotu.

—o—

Eksplozja gazów wybuchła na kopalni „Lothringen". Jest 2 zabitych, kilkunastu ciężko rannych.

—o—

Jaskinię fałszowania pieniędzy odkryto w Niemczech w Schoppenstedt. Aresztowano 3 osoby.

—o—

Olbrzymia powódź nawiedziła prowincję Kaszmir w Indjach. Wskutek gwałtownego przyrostu wody została przerwana tama rzeki. Rozlaną wodę szacują na 700 miljonów ton. Zniszczonych zostało szereg mostów i wiele wsi. W dolnym dopływie rzeki zniszczone zostały zasiewy. Mieszkańcy zostali uratowani. Lękają się o miasto Ilegit (?), ponieważ jedyny most, przez który można się było do niego dostać, został zerwany. Ludność miasta Penszab i nawiedzionych powodzią okolic zbiegła w góry.

Nieszczęście byłoby daleko większe, gdyby rzeczoznawcy nie byli go wczas przewidzieli i nie byli przestrzegli ludności.

Dalsze wiadomości głoszą że przyczyną nieszczęścia było przerwanie się ogromnego lodowca długości 400, szerokości 1000 metrów, który od kilku lat tworzył zaporę dla górnego biegu rzeki Shyok. W ciągu tego czasu spiętrzyły się tam olbrzymie masy wód, tworząc jezioro na głębokości około 1000 metrów.

—o—

Dopiero w przyszłym tygodniu ma się rozstrzygnąć, czy minister Stresemann pojedzie do Paryża dla podpisania paktu Kelloga.

—o—

Prezydent Ameryki Coolidge wygłosił wielką mowę o narodowej obronie i rozbrojeniu.

—o—

Na odbytym zjeździe nacjonalistów chińskich postanowiono w Nowy Rok 1929 zwołać kongres wszystkich chińskich nacjonalistów.

—o—

Pomiędzy królem jugosłowiańskim Alexandrem a wodzem demokratycznej partji chorwackiej ma nastąpić w najbliższym czasie rozmowa o położeniu politycznem. Tak głoszą niemieckie telegramy.

—o—

Szwedzki pływak Arne Borg pobił przy ostatnio podjętem pływaniu rekord olimpijski o 400 metrów.

—o—

30 tysięcy górników amerykańskich wysłano dla braku pracy w kraju do Kanady na roboty polne.

—o—

Następcą ministra Sresemanna ma zostać socjalista Breitscheid. Tak donosi organ min. Benesza. Minister Stresemann ma ustąpić wkrótce po podpisaniu paktu antywojennego.

—o—

Następujące nagrody rozdzielono po odbyciu raidu lotniczego Małej Ententy i Polski, w którym jak wiadomo brał udział 24 samolotów. Pierwsza i trzecią nagroda padły na samoloty czeskie, druga i czwarta na samoloty rumuńskie.

—o—

17 trzęsień ziemi zauważono we Francji w zeszłym roku. Przeważna część nawiedziła północną i północno - zachodnią część.

—o—

Marszałek Piłsudski wybiera się według źródeł niemieckich na kurację do Rumunji południowej. Gdyby mu tam nie służyło, zwróci się do letniska na północy Rumunji. Urlop potrwa ze wszystkiem około 6 tygodni.

—o—

Ze 40 metrów wysokości runął na wyspie Korsyce samochód do rzeki. Ze 6 podróżnych 2 się na miejscu zabiło, 2 zostało ciężko, 2 lżej pokaleczonych.

—o—

Służba otruła posła francuskiego kolonij Galmota.

—o—

Kilkaset ludzi zatonęło podczas rozbicia się parowca na chińskiej rzece Yangtse.

Z WOJEWÓDZTWA.

Tuchola. (Wielka kradzież w Nowej Tucholi! Opróżniono całkiem mieszkanie.) Dnia 12 bm. w niedzielę przybyło na tut. dworzec na pociąg ranny 4.50 2 osobników. Jeden prędzej, wykupując 2 bilety do Lidzbarka, drugi poźniej z chłopakiem od około 18 lat który wielki kosz na wózku ręcznym przywiózł. Kosz był z wikliny przeszło 1 mtr. długości i około 70 cm. wysokości. Pierwszy osobnik miał dwa pakunki i zdążył z pociągiem w kierunek do Laskowic odjechać. Drugi pozostał na dworcu. Ów nieznajomy odprawił chłopaka i podpadł przez swoje zachowanie jednemu z urzędników kolejowych, który go obserwował. Obserwowany poczuł na wstępie pismo nosem, zostawił kosz i zbiegł. Ów urzędnik kolejowy puścił się za nim w pościg, lecz go nie dogonił. Pewien na dworcu będący żołnierz chciał uciekającego zatrzymać. Opryszek jednak uderzył całą siłą na żołnierza, wskutek czego się żołnierz przewrócił a opryszek zbiegł. W tym samym czasie wstała ze snu rodzina rolnika Jana Lackowskiego w Tucholi zamieszkała przy szosie do Mędromierza i zauważyła, że w nocy nastąpiła kradzież w ich budynku. Owi 2 opryszkowie przyjechali z Brodnicy, ponieważ był tam ów kosz nadany, wyjęli jedną szybę ze strony ulicy, otworzyli okno i weszli do mieszkania, poczem otworzyli drugie okno ze strony na podwórze. W mieszkaniu pootwierali szafy i co pod zamknięciem było układali do kosza wszystko, co jakąś wartość miało. Od ubrania do chusteczki do nosa, kapelusz pluszowy i nawet kołnierzyki i kalesony damskie. Regulator ścienny, mały zegarek, lustro i rzeczy niklowe, materjały nie uszyte i firany od okien. Wartość rzeczy w koszu obliczono bardzo nisko na około 4000 zł. Tut. Post. P. P., do którego kradzież zgłoszono, rozpoczął pod komendą p. Sztukowskiego energiczne śledztwo i udało się owego opryszka za pomocą telefonu i numerów wykupionych biletów zatrzymać na pierwszej stacji za Grudziądzem w kierunku Jabłonowa. Tut. Posterunek wysłał z Tucholi str. posterunkowego Mroczyńskiego, który owego ptaszka wieczorem przywiózł Ma to być handlarz, który tut. okolicę odwiedzał z towarami. Dalsze okoliczności podamy później. (i)

Bysławek, pow. tucholski. (Wydzierżawienie gminnej kuźni.) W poniedziałek 20 bm. o godz. 3-ciej wydzierżawia gmina Bysławek w lokalu sołeckim gminną kuźnie. (c)

Małe Gacna, pow. tucholski. (Strzelanie Wojaków i Powstańców.) Onegdajszej niedzieli urządziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków, na własnej strzelnicy wybudowanej w lesie państwowym leśnictwa Siwe Bagno, zawody strzeleckie. Przy udziale około 40 członków zwycięsko z zawodów wyszli: p. Alojzy Kotlęga — jako najlepszy strzelec a p. Roman Michalski jako drugi strzelec. Wieczorem wrócono do wsi, gdzie na sali p. Kotlęgi nastapiła zabawa z tańcami. Przygrywała orkiestra p. Dankowskiego z Zielonki. (c)

Koślinka. (Kradzież ryb.) Na wybudowaniu zamieszkały rolnik Pestka założył na noc na niedzielę sznury węgorzowe i zastawił sieć na ryby. Gdy rano wstał, aby stwierdzić, czy się co złapało, mógł tylko skonstatować, że sznury i sieć wraz ze zdobyczą zostały skradzione. (i)

— (Zginęły pieniądze.) Zginęło 100 zł. mistrzowi kowalskiemu Natuszewskiemu, który nad wieczorem 200 zł.od swego klienta odebrał. Przy włożeniu pieniędzy do kieszeni upadło 100 zł. na podwórzu na ziemię. Uczeń Matuszewskiego, będący na podwórzu podniósł owe 100 zł. ubrał się i poszedł na dworzec aby udać się do Cekcyna. Od mistrza otrzymał na podróż 3 zł. Później pomiarkował p. M., że 100 zł. brakuje. Wtedy drugi uczeń powiedział, iż zauważył, że p. Matuszewskiemu jakiś papierek upadł i że ten papierek pierwszy uczeń podniósł. Na dworcu udało się ucznia jeszcze przed odjazdem do Cekcyna zatrzymać i po dłuższym zaprzeczaniu tegoż przeprowadził post. Pol. Państ. rewizję ubrania i poszukiwane 100 zł. się znalazły. Wobec tego uczeń do winy się przyznał. (i)

Zdroje pow. świecki. (Wizytacja pasterska.) Ubiegłej niedzieli przybył do Zdrojów, wioski w głębi borów Tucholskich zaszytej J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski. Licznie zgromadzone ludność z władzą miejscową na czele witały Dostojnika Kościoła. Przemówienie powitalne w imieniu gminy wygłosił miejscowy wójt i sołtys p. Suchowski. Mała 10-letnia Anna Czapiewska wygłosiwszy piękny wierszyk wręczyła Arcypasterzowi bukiet kwiatów. W procesji, w której oprócz bractwa kościelnego kroczyły i miejscowe towarzystwa; jak: Wojacy i Powstańcy ze sztandarem i orkiestrą, Kółko Rolnicze i Kółko Śpiewu wprowadzono Ks. Biskupa odświetnie przybranemi drogami do niemniej świetnie przystrojonej świątyni „Ecce Sacerdos Magnus". Od stóp ołtarza imieniem całej parafji przywitał Ksł Biskupa miejscowy proboszcz ks. Wilemski. Po żałobnej procesji za zmarłych udzielił Ks. Biskup swego arcypasterskiego błogosławieństwa. Na cmentarzu około 300 osób przyjęło sakrament Bierzmowania. Chrzestnymi byli: p. Czapiewski, p. Suchomska i p. Jerchewicz.

Wieczorem odbył się pochód miejscowych towarzystw jak i tłumnie zebranych parafjan przed plebanją. Kółko Śpiewu pod batutą p. Ewertowskiego odśpiewało kilka pieśni. Poczem przemawiali prezes Kółka Śpiewu p. Mahlik, prezes Wojaków i Powstańców p. Szwaracki, prezes Kółka Rolniczego p. Jan Redzimski, p. Maks Redzimski i p. Jerchewicz. Na koniec Ks. Biskup przemówił w serdecznych słowach do zebranych.

Nazajutrz o godz. 8-mej odprawił Ks. Biskup mszę św. podczas której Kółko Śpiewu śpiewało mszę łacińską. Po mszy św. poświęcony został nowo ustawiony obok kościoła krzyż, poczem poświęcono kaplicę M. Boskiej Bolesnej na cmentarzu wybudowanej. Nastąpiła katechizacja dzieci i wizytacja kościoła. Po południu, żegnany przez licznie zebraną ludność ponadto przemówieniem naucz. p. Narlocha z Zielonki udał się Ks. Biskup do Lniana. (c)

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90
Franki francuskie (100)	34,83
Franki szwajcarskie (100)	171,62
Funty angielskie (1 f.)	43,28
Korony czeskie (100 k.)	—
Liry italskie (100 lirów)	—
5 proc. pożyczka dolar.	91,50
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,14
Złoty (100 złotych)	57,82
Przekazy na Warszawę („)	57,73
100 marek rentowych	122,72
1funt	25,01

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.
Notowania cen z dnia 16 8 1928 r.

I .Bydło: (pełnowartościowe:)	
A , Stadniki :	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	156—160
b) pełnomięsne młodsze	140—146
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	124—130
B. Jałówki i krowy :	
a) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	170—176
b) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	150—154
c) miernie odżywione krowy i jałówki	128—136
d) licho odżywione krowy i jałówki	100—110
II. Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	—180
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	166—170
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	158—162
d) liche ssaki	150-154
H. Owce:	
Opasy chlewne.	
a) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	130—140
b) miernie odżywione skopy i owce	—120
IV. Swinie:	
a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—222
b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	222—216
c) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	200—208
d) mięsne świnie ponad 80 kg.	188—196
(e maciory i późne kastraty	140—189

Przebieg targu ożywiony na bydło spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

TOW. GIM. SOKÓŁ. Odtąd odbędą się regularnie ćwiczenia na zlot sokolstwa pomorskiego w Poznaniu dla oddziału męskiego co wtorek i czwartek od godz. 8.15, dla oddziału żeńskiego w środę i piątek od godz. 8.15 wieczorem.

Członków ćwiczących wzywa się do stawienia się w komplecie. Zarząd.

TOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO. Następne zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się dopiero w środę, dnia 29 sierpnia rb. Zarząd.

BACZNOŚĆ WOJACY. Nadzwyczajne miesięczne zebranie Tow. Pow. i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Locha.

Pawłowicz, wiceprezes.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — **Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe:** Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — **Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom."** — **Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Jul. Schreiber**